

MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ
DEPARTAMENT ZWIĘKSZANIA SZANS EDUKACYJNYCH

DZSE-3-ER-5081-3/11

Warszawa, 2011-11-14

Pani
Katarzyna Góralska
Mazowiecki Wicekurator Oświaty
Al. Jerozolimskie 32
00-024 Warszawa

II KUR/M370/M
W P Ł Y N Ę Ł O
Kuratorium Oświaty w Warszawie
KANCELIARIA

2011-11-17

Ilość załączników.....
Skierowano do:.....
Podpis.....

Szanowna Pani Kurator,

odpowiadając na pismo nr ZSE.530.7.2011.MW przesłane do Ministerstwa Edukacji Narodowej, dotyczące zasad odbierania dzieci z przedszkola, wyjaśniam, że każde przedszkole publiczne w swoim statucie, zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 4 załącznika nr 1 do rozporządzenia w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz. U. z 2001 r. Nr 61, poz. 624, ze zm.), musi określić szczegółowe zasady przyprowadzania i odbierania dzieci z przedszkola przez rodziców (prawnych opiekunów) lub upoważnioną przez nich osobę zapewniającą dziecku pełne bezpieczeństwo.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz obowiązujący stan prawny w tym zakresie informuję, iż to na pracownikach przedszkola spoczywa obowiązek sprawowania opieki i nadzoru oraz zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom powierzonym tej placówce. Dziecko w momencie jego odbioru znajduje się pod nadzorem przedszkola i przedszkole odpowiada za jego bezpieczeństwo, w tym również za to, komu i w jakich okolicznościach przekazuje dziecko i pozwala na opuszczenie placówki.

Nie ulega też wątpliwości, że nauczyciele ponoszą odpowiedzialność za szkodę, jaką wyrządziło sobie lub innej osobie dziecko znajdujące się pod ich nadzorem. Podstawą tej odpowiedzialności jest w szczególności art. 427 k. c. stanowiący, że kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę, chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru albo też art. 415 k.c., gdy małoletni wyrządzi szkodę sam sobie. Odpowiedzialność sprawującego nadzór nad dzieckiem może powstać wówczas, gdy poszkodowany zdoła udowodnić takie konkretne zaniedbanie w zakresie sprawowania obowiązku nadzoru, które pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą.

W praktyce mogą więc zaistnieć przypadki, gdy przedszkole umożliwi zabranie dziecka osobie niepełnoletniej, upoważnionej do odbioru przez rodziców tego

dziecka i po opuszczeniu przedszkola, a przed objęciem pieczy nad dzieckiem przez rodziców, dziecko to dozna szkody albo wyrządzi szkodę innej osobie. Wydaje się, że może wówczas dojść do odpowiedzialności pracowników przedszkola za zaistniałe zdarzenie, gdyż w określonych okolicznościach faktycznych możliwe wydaje się wykazanie związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a winą pracowników przedszkola we właściwym nadzorze w chwili wydania dziecka określonej osobie, która mimo posiadania upoważnienia rodziców dziecka do odbioru, nie gwarantowała dziecku bezpieczeństwa po opuszczeniu placówki.

W jak różnorodnych przypadkach może bowiem dojść do powstania odpowiedzialności nauczycieli z tytułu winy w nadzorze wskazuje bogate orzecznictwo sądów w tym zakresie. Wydaje się przy tym, że problem ten dotyczy może nie tylko osób niepełnoletnich, ale także osób pełnoletnich, które również mogą nie gwarantować dziecku bezpieczeństwa np. znajdujących się w stanie nietrzeźwości.

O ile w przypadku osób pełnoletnich łatwiej nauczycielowi dostrzec okoliczności wskazujące, że pomimo posiadania upoważnienia od rodziców osoba ta może nie gwarantować dziecku bezpieczeństwa po opuszczeniu placówki, a co się z tym wiąże okoliczności istotnych dla możliwości przypisania nauczycielowi winy w nadzorze nad małoletnim, o tyle w przypadku osób niepełnoletnich dokonanie takiej oceny jest trudne.

W odniesieniu bowiem do osób pełnoletnich można zakładać, że osoby te mają zdolność właściwego rozpoznania sytuacji i znaczenia podejmowanych działań, czy inaczej, ich stan rozwoju psychofizycznego pozwala zakładać, że są w stanie zapewnić powierzonemu im dziecku bezpieczeństwo, stosując nad nim dozór adekwatny do sytuacji.

Natomiast w przypadku osób niepełnoletnich trudno określić wyłącznie na podstawie ich wieku, czy określona osoba jest na tyle osobą dojrzałą, by móc sprawować należycie dozór nad małoletnim dzieckiem w konkretnych warunkach, które mogą być przecież bardzo zróżnicowane. Inne będą zagrożenia dla bezpieczeństwa dziecka, mieszkającego w niewielkiej odległości od przedszkola, gdy nie jest konieczne poruszanie się po drogach publicznych, inne zaś, gdy droga z przedszkola do domu wymaga pokonania znacznych odległości, w tym środkami komunikacji publicznej i gdy dziecko ma przez dłuższy czas przebywać pod dozorem osoby niepełnoletniej.

Stąd też wydaje się, że przedszkola określając w swoich statutach warunki przyprowadzania i odbierania dzieci z przedszkola bardzo często, chcąc z jednej strony zminimalizować ryzyko związane z ewentualną odpowiedzialnością wynikającą z wydania dziecka osobie niegwarantującej temu dziecku bezpieczeństwa, a z drugiej zaś zapewnić powierzonym im dzieciom jak najbezpieczniejsze warunki, wprowadzają ograniczenia w zakresie osób, które rodzice mogą upoważnić do odbioru swoich dzieci do osób pełnoletnich. Można by więc uznać za uzasadnione i nie pozostające w sprzeczności z obowiązującymi przepisami wprowadzanie w statutach przedszkoli tego rodzaju ograniczeń. Wydaje się bowiem, że jest to zagadnienie, które przedszkole może samodzielnie uregulować w taki sposób, by uwzględniając uwarunkowania konkretnego środowiska, w którym funkcjonuje, mogło właściwie realizować swoje cele statutowe.

Pogląd ten nie jest jednak pozbawiony pewnych wątpliwości. Zgodnie z art. 92 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dziecko aż do pełnoletności pozostaje pod władzą rodzicielską, która przysługuje obojgu rodzicom. Chociaż nie ma definicji legalnej władzy rodzicielskiej, to powszechnie określa się, że jest to zespół praw i obowiązków rodziców względem małoletniego dziecka, mających na celu zapewnienie mu należytej pieczy i strzeżenia jego interesów. Władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny.

W związku z powyższym, mogą pojawiać się zarzuty, że postanowienia statutów przedszkoli ograniczające możliwość udzielenia przez rodzica upoważnienia do odebrania jego dziecka z przedszkola tylko do osoby pełnoletniej jest nadmiernym i nieuzasadnionym ingerowaniem w sposób wykonywania władzy rodzicielskiej i sprawowania pieczy nad dzieckiem, tym bardziej, że jak wskazano wcześniej również przekazanie dziecka upoważnionej przez rodzica osobie pełnoletniej może wiązać się w określonych okolicznościach faktycznych z ryzykiem powstania odpowiedzialności w związku z nienależytym nadzorem nad osobą niepełnoletnią.

W opinii Ministerstwa Edukacji Narodowej, to rodzic znając swoje dzieci, ich stopień rozwoju i cechy charakterologiczne oraz uwarunkowania rodzinne i środowiskowe jest w stanie najlepiej ocenić, czy może powierzyć odebranie młodszego dziecka z przedszkola starszemu rodzeństwu (np. 13-letniemu) i czy jest ono w stanie zapewnić mu pełne bezpieczeństwo w drodze z przedszkola do domu.

Reasumując, to rodzic powinien decydować, komu chce powierzyć pieczę nad swoim dzieckiem w określonej sytuacji, w tym również, kogo chce upoważnić do odbioru dziecka z przedszkola.

Z poważaniem

DEPARTAMENTU
SZANS EDUKACYJNYCH
Jacek Krawczyk